

Ks. Zdzisław Janiec

Wierność przepisom i twórczość liturgiczna w celebracji Mszy świętej

Wstęp

Liturgia mszalna jest w niebezpieczeństwie – powiedział Joseph Ratzinger – jeszcze jako kardynał (dziś papież) – w wywiadzie dla francuskiego dziennika „La Croix”. Zdaniem byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary, głównym zagrożeniem liturgii mszalnej jest źle rozumiana „kreatywność” liturgiczna. Może ona w niedługim czasie spowodować powstanie „mszalnej liturgicznej Wieży Babel”. Wiele osób ubolewa, że nie istnieją już dwie jednakowe Msze święte. Liturgia mszalna jest naprawdę zagrożona – uważa były hierarcha. Obecny Ojciec święty stwierdza, że wprowadzane zmiany w liturgii, zwłaszcza Mszy świętej muszą być w zgodzie z prawdziwym duchem liturgii i jej przepisami.

Zatem rodzą się pytania, jak zinterpretować „dziką twórczość” niektórych duszpasterzy, którzy lekceważą liturgiczne przepisy wprowadzając do obrzędów własne elementy? Gdzie zatem leży granica między ortodoksją i jej zniekształceniem?¹ By na te pytania odpowiedzieć zostaje podjęty temat: „Wierność przepisom i twórczość liturgiczna w celebracji Mszy świętej”, który zostanie przedstawiony w trzech wątkach:

I. Troska o wierność przepisom w liturgii mszalnej w nauczaniu Kościoła i Jana Pawła II,

II. Nowe przepisy dotyczące liturgii Mszy świętej,

III. Niektóre nadużycia spotykane podczas celebracji mszalnej.

Rozważmy je po kolei.

I. Troska o wierność przepisom w liturgii mszalnej w nauczaniu Kościoła i Jana Pawła II

1. Troska o wierność przepisom mszalnym Soboru Trydenckiego

Od Soboru Trydenckiego w Kościele obowiązywał nakaz bezwzględnego przestrzegania rubryk w liturgii². Wpływało to stąd, iż w liturgii mszalnej spotykano nadużycia³, co z niepokojem zauważyli ojcowie soborowi⁴. W dokumentacji tegoż Soboru znajduje się tekst zredagowany przez powołaną w dniu 20 VII 1562 roku komisję składającą się z siedmiu biskupów. Dokument ten nosi tytuł: *Nadużycia, jakie zwykły się zdarzać w odniesieniu do ofiary Mszy świętej*. We wstępie do tego tekstu czytamy, że „owe „abussi” mają zasadniczo dwa źródła: skłonność do zabobonu będącego wypaczeniem prawdziwej religijności oraz z chciwości, która jest korzeniem wszelkich grzechów, a więc z mentalności judaszowej” (por. 1 Tm 6,10).

¹ Por. S. Cichy, *Uczestnicy czy niemi świadkowie?*, Kielce 2005, s. 20.

² Por. tamże, s.10.

³ Nadużycia świadczą o powierzchownej znajomości lub nieznanym tradycji biblijnej i kościelnej w wymiarze Eucharystii.

⁴ Zob. S. Czerwik, *Piękno celebracji eucharystycznej*, „Anamnesis” 10 (2004) nr 36, s. 39-47.

Autorzy tego dokumentu wyliczają kilka kategorii nadużyć dotyczących samego ukształtowania i sposobu odprawiania Mszy świętej, kapłana i usługujących, szat, miejsca celebracji i zachowania się uczestników. W ostateczności Sobór Trydencki w dniu 17 IX 1562 r. uchwalił dekret, co należy przestrzegać, a czego unikać w sprawowaniu Mszy świętej. Oto jego początkowe słowa: „Jak wielką troskę należy przywiązywać do tego, by Najświętsza Ofiara była sprawowana z wszelką czcią i szacunkiem, każdy łatwo zrozumie, jeżeli pomyśli, że w Piśmie świętym przeklętym jest nazywany ten, co „wypełnia dzieło Pańskie niedbale” (Jr 48,10)⁵.

2. Sobór Watykański II zatroskany o wierność przepisom mszalnym

a) O obowiązku zachowania przepisów liturgicznych mówi Sobór następująco: „Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyste sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności»... Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła” (KL 26). Z kolei w KL 22 §3 znajdujemy tekst: „Nikommu...nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować ani zmieniać w liturgii”.

b) Należy również zauważyć, iż Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów w 1965 r. wydała *Instrukcję o liturgicznym wychowaniu alumnów*. Czytamy w niej: „Kult liturgiczny jako czynność publiczna Kościoła jest z konieczności hierarchiczny, dlatego też podlega przepisom odpowiedniej władzy. Samowolne więc zdanie poszczególnych osób i nieposłuszeństwo prawomocnym przepisom zmienia tym samym naturę aktu liturgicznego, nie jest on wtedy kultem Kościoła, ale kultem prywatnym jednej osoby albo jakiegoś poszczególnego zespołu ludzi” (nr 4).

3. Jan Paweł II w trosce o wierność normom liturgicznym

a) Jan Paweł II w liście wielkoczwartkowym z 1980 r. *Tajemnica i kult Eucharystii* skierowanym do prezbiterów i biskupów zwrócił uwagę na nadużycia liturgiczne⁶, które wkradły się do kultu eucharystycznego i polecił przygotować instrukcję⁷, która pozwoliłaby wyeliminować te abussi⁸. Kongregacja do spraw Sakramentów i Kultu Bożego 3 kwietnia 1980 r. ogłosiła instrukcję *Inaestimabile donum* w sprawie niektó-

⁵ Por. H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Romae 1962, s. 380.

⁶ Zachętą do wierności przepisom liturgicznym niech będą słowa Jana Pawła II z tegoż listu z numeru 12: „Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w sposób szczególny mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektywne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać”.

⁷ Ze świadomości tych zagrożeń zrodziły się przestrogi Stolicy Apostolskiej. Jan Paweł II w ostatnich dokumentach akcentuje konieczność przestrzegania prawa. Na pewno te uwagi nie dotyczą tylko Kościoła na zachodzie. W Polsce w tej materii także mamy wiele do zarzucenia.

⁸ Por. S. Cichy, *Uczestnicy...*, s.14.

rych norm kultu eucharystycznego, polecając Konferencjom Biskupów wprowadzić je w życie⁹.

b) Z kolei w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* stanowisko Jana Pawła II wobec nadużyć liturgicznych¹⁰, do jakich doszło od czasów posoborowej reformy liturgicznej wskutek źle pojmowanej kreatywności i przystosowania, jest bardzo stanowcze i nacechowane osobistym bólem. Papież stwierdza, że owe nadużycia stały się powodem cierpienia wielu ludzi, że wprowadzone innowacje były często nieuzasadnione i całkowicie nieodpowiednie¹¹. Dlatego poczuwa się do obowiązku, aby skierować gorący apel o wielką wierność normom liturgicznym podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej¹². Jan Paweł II w 52 numerze tej encykliki pisze: „Nikomiu nie można zezwolić na niedoceniającie powierzonej nam tajemnicy: jest ona zbyt wielka, ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego”.

c) W trosce o liturgię mszalną Jan Paweł II zaakcentował konieczność przestrzegania przepisów liturgicznych i zwrócił się do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o przygotowanie bardziej szczegółowego dokumentu, również o odniesieniu prawnym¹³. Zatem powstała instrukcja *Redemptionis Sacramentum*¹⁴, będąca kontynuacją encykliki Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia*¹⁵. Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* jest poświęcona przeciwdziałaniu nadużyciom w liturgii, bowiem pojawiające się nadużycia liturgiczne godzą w istotę liturgii, sakramenty oraz w tradycję i autorytet Kościoła¹⁶.

II. Nowe przepisy dotyczące liturgii Mszy świętej

Od Środy Popielcowej, tj. 25 lutego 2004 r., obowiązują w Polsce nowe przepisy liturgiczne, dotyczące sprawowania Mszy świętej. Od tego dnia weszły w życie przepisy¹⁷ zawarte w polskim tłumaczeniu *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*

⁹ 177. Konferencja Plenarna Episkopatu wydała w tym samym roku przepisy wykonawcze, w których bardzo szczegółowo wskazuje na owe „abusi” pojawiające się w Kościele w Polsce wzywając duchowieństwo do zapoznania się ze wspomnianymi przepisami.

¹⁰ Szerzej na temat nadużyć liturgicznych zob. Z. Janiec, *Grzechy liturgiczne*, „Anamnesis” 2003 nr 33, s. 78-84.

¹¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, Watykan 2003, nr 52. (Odtąd: EE).

¹² Tamże.

¹³ S. Cichy, *Uczestnicy...*, s. 20.

¹⁴ Ogłoszona w Rzymie 25 marca 2004 roku i obejmuje osiem rozdziałów i 186 paragrafów. Jest to dzieło Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

¹⁵ EE. Szczególnie rozdział piąty jest poświęcony pięknu celebracji eucharystycznej.

¹⁶ Należy podkreślić, że nie wszystkie nadużycia dotyczące Eucharystii mają ten sam ciężar gatunkowy. Niektóre grożą **unieważnieniem sakramentu**, inne są **dowodem braku wiary eucharystycznej**, inne jeszcze przyczyniają się do siania **zamętu wśród ludu Bożego** i zmierzają do desakralizacji celebracji eucharystycznych. Chociaż nadużycia mają różny wymiar, żadnego jednak nie można lekceważyć. Wykluczone jest jednak, czynienie z liturgii obszaru eksperymentów i własnej samowoli. Nie można lekceważyć żadnych „grzechów liturgicznych”.

¹⁷ Tekst został opracowany w 2002 r. przez papieskich liturgistów, którzy przygotowali także trzecie wydanie mszału.

go¹⁸. Znajdujemy w nim następujące kwestie dotyczące przepisów mszalnych (traktuję je wybiórczo zgodnie z tematem):

1. Czynności kapłana

a) Homilię zasadniczo powinien **głosić sam przewodniczący liturgii**, choć może ją zlecić komuś z koncelebransów lub diakonowi¹⁹. Nie może jednak głosić homilii duchowny, który nie uczestniczy w liturgii²⁰. Wydaje się nie do utrzymania nierządka w Polsce praktyka, aby „dyżurny” kaznodzieja głosił homilię podczas wszystkich Mszy świętych w kościele danego dnia (najczęściej w niedzielę). Nowe przepisy pozwalają jedynie na to, iż „w szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny homilię może wygłosić także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować”²¹.

b) W doborze czytań podkreślona została zasada **lectio continua**²². Celebrans może, nawet w wypadku uroczystości czy świąt, zdecydować o kontynuowaniu czytań biblijnych, tak, aby cykl nie został przerwany. Warto wspomnieć, iż prawo przewiduje, że w Wielkim Poście czytania niedzielne mogą być zawsze z roku „A”, czyli zawsze mogą być tradycyjne, najstarsze. Jednak mało duchownych o tym pamięta, jeśli w ogóle wie²³.

c) Ważnym obrzędem jest **znak pokoju**. Celebrans nie powinien – przekazując znak pokoju – opuszczać prezbiterium. Jako pierwszym przekazuje go najbliższemu stojącemu koncelebransom, a następnie usługującym diakonom, o ile są obecni²⁴.

2. Inne zagadnienia liturgiczne²⁵

a) Nowe przepisy przypominają o **centralnej roli ołtarza**²⁶ podczas celebracji Mszy świętej. Decyzji biskupa diecezjalnego pozostawiona zostaje realizacja wskazania przeniesienia miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu, tak aby „na ołtarzu, przy którym sprawuje się Mszę świętą, nie było tabernakulum”²⁷. Można je

¹⁸ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego), Rzym 2002, Poznań 2004 (skrót: OWMR).

¹⁹ Por. OWMR 66.

²⁰ Zob. OWMR 66.

²¹ Zob. OWMR 66.

²² Zob. OWMR 358.

²³ T. Kwiecień, *Błogosławione marnowanie*, O Mszy świętej z ojcem Tomaszem Kwietniem rozmawiają Jacek Borowicz i Ireneusz Cieślak, Kraków 2003, s. 135.

²⁴ Zob. OWMR 82.

²⁵ Bardzo ważnym gestem, który nakazuje OWMR jest **przyklęknięcie** podczas przechodzenia nie tylko przed Najświętszym Sakramentem, ale także „przed Krzyżem świętym, od jego uroczystej adoracji w liturgii Wielkiego Piątku, aż do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej”. Ten gest jest wyrazem czci dla zbawczej męki Chrystusa i oznacza uwielbienie krzyża, który jest symbolem śmierci i „narzędziem zbawienia”.

Praktyka ta podkreśla znaczenie krzyża w drugim dniu Triduum Paschalnego. Tabernakulum jest puste, ołtarz ogołocony, bez obrusów, a krzyż staje się centralnym miejscem sakralnej przestrzeni. Krzyż wymaga wtedy szczególnego wyeksponowania, aby mogli go adorować wierni, przychodzący pobłogosławić pokarmy i pomodlić się przy Grobie Pańskim.

²⁶ Por. OWMR 299.

²⁷ OWMR 315.

umieścić w prezbiterium, ale poza ołtarzem, przy którym sprawuje się Eucharystię, bądź w jakiejś odpowiedniej kaplicy w kościele²⁸.

b) W porównaniu do poprzednich przepisów zalecono ponadto więcej **chwil milczenia** w trakcie liturgii mszalnej²⁹. Ma ono pomóc we wewnętrznym skupieniu i przeżywaniu tajemnicy spotkania z Bogiem zwłaszcza przed aktem pokuty, wysłuchaniu czytań, po homilii³⁰ i Komunii świętej³¹, i po każdym wezwaniu celebransa: „*Módlmy się*”³².

c) Oprócz tego usilnie zaleca się celebransom, aby **śpiewali te części Modlitwy eucharystycznej, które są do tego przeznaczone**, czyli prefację³³ i doksologię końcową „*Przez Chrystusa...*”³⁴.

3. Posługa wiernych świeckich

- W sprawie funkcji przeznaczonych wiernym świeckim³⁵ OWMR przypomina o: prowadzeniu śpiewu³⁶, komentarzach liturgicznych³⁷, możliwości odczytywania intencji modlitwy wiernych³⁸ i nadzwyczajnym szafarzu Komunii świętej³⁹.

- Wśród funkcji liturgicznych wyliczeni są także zakrystianie⁴⁰ i zbierający ofiary w kościele⁴¹. Zgodnie z tradycją do zadań celebransa nie należy wykonywanie czytań⁴². Powinien to uczynić ustanowiony **lektor**, a w przypadku jego nieobecności „do wykonywania czytań z Pisma Świętego winny być upoważnione inne osoby świeckie, nadające się do pełnienia tej funkcji i starannie przygotowane”⁴³. Ten udział świeckich, płynący z godności powszechnego kapłaństwa, ma ożywiać ich miłość do Biblii.

- Nowe przepisy mówią o posłudze **psalterzysty**, który „powinien koniecznie posiadać sztukę wykonywania psalmodii oraz zdobyć umiejętność prawidłowej wymowy i dykcji”⁴⁴. Te uwagi zapewne odnoszą się także do lektorów i celebrujących kapłanów.

III. Niektóre nadużycia spotykane podczas celebracji mszalnej

1. Obrzędy wstępne

a) Niewłaściwe jest rozpoczynanie liturgii mszalnej od ołtarza, znakiem krzyża, po którym są przemówienia świeckie. Dobrze by było tego rodzaju przemówienia nie wprowadzać do Mszy świętej, wykonując je przed znakiem krzyża rozpoczynającego

²⁸ Por. OWMR 314.

²⁹ Por. OWMR 45.

³⁰ Por. OWMR 56; 66.

³¹ Por. OWMR 88.

³² Por. OWMR 165.

³³ Zob. OWMR 216.

³⁴ Por. OWMR 218.

³⁵ Zob. OWMR 98-107.

³⁶ Por. OWMR 104.

³⁷ Por. OWMR 105.

³⁸ Por. OWMR 95; 197.

³⁹ Por. OWMR 100.

⁴⁰ Zob. OWMR 105.

⁴¹ Por. tamże.

⁴² Por. OWMR 99.

⁴³ Por. OWMR 101.

⁴⁴ Por. OWMR 102.

Mszę świętą. Powszechnie przedłuża się *Wprowadzenia* (często *sformalizowane*), jak i *Pozdrowienia mszalne*, dodając „*swój wstęp*” (*świecki ich charakter, zauważa się odchylenie od teologicznego wymiaru*)⁴⁵.

b) Nadużyciem jest brak stosowania podczas aktu pokuty i przed odmówieniem kolekty – milczenia. Często spotyka się krótką konkluzję w kolekcie zamiast długiej⁴⁶.

2. Liturgia słowa

a) Niewłaściwe jest szukanie przez celebransę czytania mszalnego podczas kolekty, modlitwy powszechnej czy w czasie Ewangelii – jakby go słowo Boże nie dotoczyło. Kaznodzieja powinien od początku liturgii słowa być obecnym w prezbiterium, a podejść po Lekcjonarz lub Ewangelistarz do pulpitu (ambonki) dopiero podczas śpiewu „*Alleluja*”.

b) Zauważa się brak szacunku dla księgi słowa Bożego, którą powinno się przed czytaniem umieszczać (zamkniętą) na pulpicie (ambonce) i po czytaniu (otwartą) tam zostawić⁴⁷. Lektorami nie powinni być dzieci, na przykład, mały chłopiec ledwo widoczny zza ambonki czyta cienkim głosem: „*Niewiastę mężną któż znajdzie...*” Jak ludzie mają to poważnie traktować. Lektorzy nie powinni czytać publicznie (na głos) motta przed czytaniem, tym bardziej też tekstów wprowadzających do czytania. Jest niewłaściwe czytanie przez jednego lektora obydwu czytań, psalmu i wprowadzenia - gdy jest lektorów więcej. Należy formować lektorów, iż proklamowane słowo Boga, nie jest tylko do odczytania w sensie zaliczenia, żeby było odczytane, lecz jest do usłyszenia, do przyjęcia przez człowieka, by rozbudzało i kształtowało jego wiarę (zob. Rz 10, 4-21)⁴⁸.

c) O psalmie powiedziano⁴⁹, że przez jego śpiew lud „*sobie przyswaja słowo Boga*” z zasady się go śpiewa, **to nie ma być czwarte czytanie**⁵⁰! Poważnym nadużyciem pozostaje zastępowanie psalmu responsoryjnego kolędami lub innymi pieśniami oraz towarzyszenie akompaniamentem i podkładanie do istniejących tekstów zapożyczonych melodii. Na przykład psalm śpiewany na melodię kolędy: „*Gdy śliczna Panna...*” lub pieśń wielkanocnej: „*Zwycięzca śmierci*” albo pieśń: „*Przyjdź, Duchu Święty, ja pragnę*” wykonywana jest na melodię pasującą raczej do przyjęcia u wujka Edka na Czerniakowie⁵¹. W muzyce liturgicznej określa się to zjawisko „*kontrafakturą*”.

d) Niewłaściwe jest chodzenie po kościele podczas proklamacji czytań i śpiewu psalmu na przykład spóźniających się wiernych, kościelnego z kielichem, ministrantów do zakrystii, a nawet kapłanów udających się do konfesjonału.

e) Coraz powszechniej zauważa się czytanie homilii czy kazania⁵² od ołtarza. Często czynią to biskupi i prezbiterzy, rozkładając na nim różne „*pomoce*” (np. magnetofon).

⁴⁵ Por. tamże, s. 81.

⁴⁶ Zob. OWMR 32.

⁴⁷ Por. OWMR 35.

⁴⁸ Zob. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 282-283.

⁴⁹ Zob. OWMR 33.

⁵⁰ Por. T. Danielski, dz., cyt.,... s. 82.

⁵¹ Zob. T. Kwiecień, *Błogosławione marmowanie ...*, s. 191.

⁵² Czytanie homilii czy kazania przez duchownych przyczynia się do depersonalizacji i niszczenia orędzia zbawczego.

f) Modlitwa powszechna winna być zawsze kierowana do Boga Ojca przez Jezusa w Duchu Świętym (jakże często jest inaczej). Nadto nie powinna być ona zbyt opisowa i zawierać więcej aniżeli 6 wezwań. Wstęp i zakończenie Modlitwy wiernych należy do przewodniczącego liturgii, który powinien wezwać do modlitwy i ją zakończyć (nigdy koncelebrans).

3. Liturgia eucharystyczna

a) Przygotowanie darów

- W przygotowaniu darów istotne jest „*przyniesienie do ołtarza darów, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa*” Należy zaangażować wiernych, by dary przynieśli procesjonalnie na ręce kapłana – zawsze w pierwszej parze ma być chleb i wino⁵³!

- Niewłaściwe jest wymawianie modlitwy przez kapłanów w czasie przygotowania darów: zamiast: „**przynosimy**”, niektórzy przewodniczący liturgii mówią: „*Błogostawiony /.../ który Tobie „ofiarujemy*”.

- Nadal zmieniany jest tekst na przykład: „*Módlmy się, aby naszą Ofiarę*” /.../ zamiast: „*Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę*” /.../.

- Niewłaściwe jest rozdawanie tekstów dla koncelebransów dopiero podczas prefacji, a zbieranie ich w czasie modlitw wstawienniczych, doksologii lub podczas „*Ojczy nasz*”. Celebrans powinien poczekać z rozpoczęciem prefacji na podejście koncelebransów i rozdanie tekstów, a Modlitwę Pańską rozpocząć po ich zebraniu.

b) Modlitwa eucharystyczna

- Celebrans powinien poczekać na wiernych, aż skończą „*Święty*”, gdy uklękną przed konsekracją, aż wstaną przed aklamacją, wreszcie aż powiedzą „*Amen*” na doksologię. Nie powinien wykonywać wcześniej żadnych czynności.

- Błędem jest pośpiech przy konsekracji: mówienie w czasie, gdy wierni klękają lub gdy wstają; przeciąganie samego ukazania świętych postaci po konsekracji, a skracanie go podczas doksologii (nagminne zjawisko), należy poczekać na „*Amen*”.

- Należy rozróżnić „*ukazanie*”⁵⁴ najświętszych postaci po ich konsekracji (*unosimy ponad głowę*), aby wierni na nie spojrzeli, od rzeczywistego „*podniesienia*” w ofiarnym geście do Ojca podczas końcowej doksologii (*Hostia z pateną na wysokości oczu celebransa*).

- Mamy cztery aklamacje po przeistoczeniu, a niektórzy celebransi tworzą nową mówiąc: „*Oto wielka i radosna tajemnica wiary*”⁵⁵. Zauważa się niewłaściwy gest wskazywania na postacie eucharystyczne przy wypowiedaniu słów: „*Oto wielka tajemnica wiary*”. Taki gest to zupełnie niepotrzebna dramatyzacja, która rozprasza ludzi, prowadzi ich w innym kierunku niż tekst modlitwy eucharystycznej⁵⁶.

⁵³ Por. OWMR 49.

⁵⁴ Po konsekracji postaci następuje ich ukazanie (nie podniesienie). U podstaw tego obrzędu stoi pierwotnie pragnienie widzenia Hostii. Przed konsekracją powstawał niegdyś w Kościele nieopisany tumult i zamieszanie, bo każdy chciał widzieć Hostię. Jedno ze źródeł podaje, jak parafianie w czasie podniesienia wołali do swego proboszcza: „*Księżę Janie, wyżej*”. Zdarzało się, że wierni pragnąc widzieć Hostię biegali od kościoła do kościoła tylko w tym celu, by uczestniczyć w podniesieniu. Jeśli coś się pokazuje, to tylko po to by oglądać, wpatrywać się. Dlatego w czasie ukazania się Hostii winniśmy patrzeć na nią, a nie w dół. Zob. H. Szlagier. *Oto wielka tajemnica wiary*, Białystok 1966 s. 35.

⁵⁵ Zob. S. Cichy, *Uczestnicy...*, s.12.

⁵⁶ Zob. T. Kwiecień, *Błogostawione marnowanie ...*, s.197.

- Jest również błędne, gdy podczas podniesienia („Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”) przewodniczący liturgii nie trzyma rąk wyciągniętych tak długo, dopóki zgromadzenie nie odpowie *Amen*. Doprecyzuję: dopóki zgromadzenie nie skończy wypowiadać swego *Amen*⁵⁷.

- Niewłaściwym jest stosowanie przy przekazywaniu znaku pokoju przez przewodniczącego liturgii aklamacji: „Przekażmy sobie znak pokoju” zamiast: „Przekazcie sobie znak pokoju”, oraz przez Lud Boży: „Pokój nam wszystkim” (jest to obce ciało w liturgii). Należy zauważyć, iż najnowsze przepisy zawarte w edycji łacińskiej Mszału Rzymskiego z 2002 roku wprost zabraniają kapłanowi wychodzić z prezbiterium przy przekazywaniu znaku pokoju. Bo wcześniej zdarzało się, że kapłani, biegali pod chór⁵⁸.

c) Komunia święta

- Nie stosowne jest, gdy celebrans przed wiernymi z podniesioną Hostią nad pateną, zaraz po ukończeniu śpiewu „*Baranku Boży*”, mówi: „*Oto Baranek Boży*”, nie zostawiając czasu ani na przepisaną modlitwę cichego przygotowania, ani na ukłonienie. Błędem jest, gdy wszyscy koncelebransi ukazują wiernym Hostię i wspólnie mówią: „*Oto Baranek Boży*”. Powinien to czynić tylko przewodniczący liturgii, trzymając Hostię nad pateną. Warto wspomnieć przypadek księdza, który w uroczystość Królowej Polski przed Komunią świętą: zamiast „*Oto Baranek Boży*” mówił: „*Oto Syn Królowej Polski*”, a we wspomnienie świętej Anny: „*Oto Wnuczek świętej Anny*”⁵⁹, zaś w niedzielę Palmową: „*Oto Baranek, który wjechał na osiołku do Jerozolimy*”⁶⁰. Kiedy indziej słyszałem dziwactwo wyrażone słowami: „*Oto największa miłość Jana Pawła II*”. To przykład na obrzydliwy dydaktyzm, który na pewno nie służy szacunkowi do Mszy świętej⁶¹.

- Błędne jest łamanie Hostii nad kielichem i ocieranie nad nim palców z okruszyn, gdyż do tego służy patena. Nie stosowne jest zbieranie okruszyn z pateny nad kielichem przed Komunią z kielicha. Czynimy to w ramach puryfikacji, której nigdy nie należy czynić na środku ołtarza, ale zawsze na kredencji lub z boku na mensie.

- Niewłaściwe jest także przesuwanie mszału na środek ołtarza, który zarezerwowany jest dla najświętszych postaci.

- W rycie Mszy świętej bez śpiewu i bez udziału wiernych celebrans ma odmówić antyfonę komunijną: „*przed udzieleniem Komunii świętej ministrantowi*” (OWMR 228). Po Komunii świętej pieśni winny mieć charakter uwielbiający Boga. Bardzo często się zdarza w liturgii Mszy świętej (również pontyfikalnej), że po modlitwie po Komunii świętej, a przed obrzędami zakończenia – w miejscu – w którym przepisy OWMR przewidują krótką zachętę streszczającą całą celebrację (ewentualnie nawiązanie do homilii), odbywają się dość niezwykle „*obchody*”, na przykład imienin Pasterza diecezji, czy komemoracje różnych jego rocznic i to w stylu popularnych „*akademii ku czci...*” „*Celebracja*” taka obejmuje hołdownicze przemówienia, wątpliwej jakości artystycznej wierszyki, ludowe przyśpiewki, skoczne melodie, procesje z

⁵⁷ Por. tamże s. 202.

⁵⁸ Por. tamże s. 207.

⁵⁹ W swoim czasie wspominał o tym na łamach „Tygodnika Powszechnego” Tadeusz Żychiewicz.

⁶⁰ Zob. T. Kwiecień, *Błogosławione marnowanie ...*, s. 219.

⁶¹ Por. tamże.

kwiatami lub innymi doczesnymi darami, które solenizant (jubilat) przyjmuje całymi naręczami w kościele⁶². Już Paweł VI nazywał hybrydami celebracje liturgiczne połączone z nabożeństwami⁶³. W opisanych przypadkach mamy do czynienia z czymś bardziej obcym liturgii i bardziej niepokojącym niż hybrydy, bo z pewną formą „*antropolatrii*” – po prostu: kultu człowieka na przedłużeniu aktu kultu należnego jednemu Bogu! Często po złożeniu uwielbienia Bogu, my zaś po złożeniu uwielbienia Bogu uprawiamy własne czy wzajemne samouwielbienie. Hołdujemy zwyczajowi składania niekończących się podziękowań hierarchom różnych stopni – za uświetnienie uroczystości (wyrażenie, które powinno być wykreślone z kościelnego języka, bo technicznie triumfalizmem!); kapłanom za to, że się wspólnie modlili (to ich święty obowiązek i zaszczyt!); organistów za to, że grali; kościelnemu za to, że zapalił i zgasił świece; dzieciom – za sypanie kwiatków Panu Jezusowi. Wszyscy już tu na ziemi odbierają swoją wątpliwą jakością zapłatę.

4. Obrzęd zakończenia

Przypomnieć trzeba, że każde bógosławieństwo, także „**modlitwa nad ludem**”, zaczyna się od „*Pan z wami*”. Modlitwa nad ludem, oraz bógosławieństwo uroczyste (na przykład przy chrzcie lub oświeceniu) nie ma już wezwania „*Módlmy się*”, a tylko „*Pochylcie głowy...*” Wtedy wyciąga się ręce nad ludem i kończy krótką konkluzją, a po „*Amen*” czyni się znak krzyża (bez wznoszenia ręki jak dawniej) ze zwykłą formą: „*Niech was błogosławi...*”⁶⁴. Często błędnie stosuje się formę: „*Idźmy w pokój Chrystusa*”, zamiast: „*Idźcie w pokój Chrystusa*”⁶⁵.

Zakończenie

1. W obecnych czasach posuszeństwo normom liturgicznym powinno być na nowo odkryte i docenione jako odbicie i świadectwo Kościoła jednego i powszechnego⁶⁶, uobecnionego w każdej celebracji mszalnej⁶⁷. Potrzeba troski o wierność liturgii mszalnej wynika z tajemnicy Wcielenia, czyli zespolenia bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie. Wiara w to misterium winna się wyrażać w poczuciu „*sacrum*” i uszanowaniu norm liturgicznych⁶⁸.

2. Wartość i piękno liturgii polega między innymi na posłuszeństwie obowiązującym w Kościele zasadom celebracji. Posłuszeństwo to jest uwarunkowane faktem, iż liturgia jest dziełem Chrystusa i Kościoła, a nie prywatnych osób⁶⁹. Niestety duchowni traktują liturgię jako własność. Z tym wiąże się największe nieporozumienie. Święty Paweł napisał w liście do Koryntian, że przekazuje to, co sam otrzymał. „Ja bo-

⁶² Zob. S. Czerwik, *Śludzy Chrystusa - Szafarze Bożych Misteriów*, Kielce 2004, s. 188.

⁶³ Por. Paweł VI, Adhortacja. *Marialis cultus* 1974, nr 31.

⁶⁴ Por. Danielski, dz. cyt., s. 89.

⁶⁵ Większość krajów przyjęła tłumaczenie słów rozesłania: „*Idźcie w pokój Chrystusa*”, względnie „*Idźcie w pokój*”. Episkopat Polski opowiedział się przed 17 laty (w 1985 roku) za formą: „*Idźcie w pokój Chrystusa*” i ta forma została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską. Zob. S. Cichy, *Uczestnicy...*, s. 92.

⁶⁶ Jan Paweł II zauważa, że „*kapłan, który wiernie sprawuje Mszę świętą według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła*”. Por. EE 52.

⁶⁷ Por. tamże.

⁶⁸ Por. S. Czerwik, *Śludzy Chrystusa ...*, s. 47.

wiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to ma moją pamiątkę!. Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej” (1 Kor 11,23- 26). Znamienne, że dla świętego Pawła ważny był nie tylko opis Eucharystii, ale te wzmianki o ciągłości tradycji. Apostołowi Narodów nie chodziło o jakiś obzęd, ale o ten jedyny, który został dany. Nam także Eucharystia została dana. Jezus ją ustanowił, więc nie można zmieniać istoty jej liturgii. Nie jesteśmy jej właścicielami, ale szafarzami⁷⁰.

3. Za sprawowanie Mszy świętej w głównej mierze jest odpowiedzialny kapłan. Kapłaństwo służebne, hierarchiczne jest, jak podkreśla Jan Paweł II, „z *Niej*” i „*dla Niej*”. „Jesteśmy też za Nią (Eucharystię) – pisze papież – w sposób szczególny odpowiedzialni – zarówno każdy kapłan wśród swojej wspólnoty, jak też każdy biskup na zasadzie troski o wszystkie wspólnoty sobie powierzone”⁷¹.

4. Z powyższych refleksji wynika, iż celebrowanie Mszy świętej **jest w pewnym stopniu zagrożona**, zarówno ze strony duchownych jak i świeckich. Stąd wydaje się, iż najpilniejszym zadaniem jest **formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego, pasterzy i wiernych**⁷², zwłaszcza w zakresie liturgii mszalnej.

⁶⁹ Por. KL 26.

⁷⁰ Por. S. Cichy, *Uczestnicy...*, s. 12- 13.

⁷¹ Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, nr 2, w: J. Miazek, *To czyńcie na moją pamiątkę, Eucharystia w dokumentach Kościoła*, Warszawa 1987, s. 243.

⁷² Jan Paweł II, *Vicesimus quintus annus*, List apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej Sacrosanctum Concilium (4 XII 1988), s. 15.